

Sygn. akt VI RCa 169/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2016 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Schubert

Sędziowie: SO Ewa Błęsińska

SR del do SO Grzegorz Olejarczyk (spr.)

protokolant: starszy sekretarz sądowy Anna Greifenberg-Krupa

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2016 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **małoletniej N. B.** reprezentowanej przez matkę K. B.

przeciwko **I. M.**

o alimenty

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 7 czerwca 2016 roku

sygn. akt III RC 1076/15

I. oddala apelację;

II. odstępuje od obciążania pozwanego kosztami zastępstwa adwokackiego za instancję odwoławczą.

sygn. akt **VI RCa 169/16**

UZASADNIENIE

K. B., działając w imieniu małoletniej córki N. B., wniosła o zasądzenie od I. M. alimentów w kwocie po 1000 zł miesięcznie. W uzasadnieniu podała, że pozwany od chwili narodzin dziecka dobrowolnie przekazywał kwotę 500 zł miesięcznie, zaś od stycznia do października 2015r. była to kwota 300 zł miesięcznie. Kwota ta nie pozwalała jednak zaspokoić choćby połowy kosztów utrzymania córki. Od listopada 2015r. pozwany zaprzestał przekazywania jakichkolwiek kwot na rzecz córki i nie interesuje się małoletnią. K. B. wskazała że u małoletniej zdiagnozowano schorzenia o podłożu neurologicznym, kardiologicznym i ortopedycznym, w związku z czym małoletnia pozostaje pod opieką specjalistycznych przychodni lekarskich. Ogół kosztów utrzymania małoletniej określony został przez matkę na kwotę 2755 zł miesięcznie.

W złożonej odpowiedzi na pozew I. M. wniósł o oddalenie pozwu. Podał, że dobrowolnie przekazuje na małoletnią kwotę 300 zł miesięcznie oraz płaci również alimenty na (...) letnią córkę J. M.. Pozostaje w nowym związku partnerskim z M. B.. Razem z partnerką kupił mieszkanie. Na ten cel kredyt zaciągnęła M. B., a pozwany uczestniczy

w spłacie kredytu przekazując jej kwotę 500 zł miesięcznie. Mieszkanie jest aktualnie remontowane, czego koszty ponosi pozwany. Dodatkowo partycypuje on również w kosztach utrzymania mieszkania rodziców, z którymi obecnie mieszka. Na ten cel przekazuje kwotę 300 zł miesięcznie.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 7 czerwca 2016r w sprawie III RC 1076/15 od pozwanego I. M. zostały zasądzone alimenty na rzecz małoletniej powódki N. B. w kwocie po 400 (czterysta) złotych miesięcznie, płatne do rąk matki małoletniej powódki K. B., do dnia 10-go każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia 01 stycznia 2016r, przy czym na poczet zasądzonych alimentów zalicza pozwanemu kwoty uiszczone w wykonaniu postanowienia o zabezpieczeniu; oddalono powództwo w pozostałej części;

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku wskazał, iż małoletnia powódka, jest dzieckiem małym - ponad (...), które z uwagi na stwierdzone dolegliwości zdrowotne jest pod opieką kilku specjalistów, co generuje koszty w utrzymaniu dziecka. Uzasadnione potrzeby dziecka są mimo to znacznie niższe niż wskazywała to przedstawicielka ustawowa małoletniej i udział pozwanego w tych wydatkach musi być proporcjonalny do jego możliwości zarobkowych i majątkowych. Sąd Rejonowy stwierdził, iż pozwany pracuje na stałe w muzeum w D. jako muzealnik z zarobkami 1896,51 zł netto miesięcznie. Ma na utrzymaniu, poza powódką, drugą córkę, na którą ma zasądzone alimenty w kwocie 650 zł miesięcznie, ale jest to (...)dziewczynka z poważnymi problemami zdrowotnymi. Pozwany w żadnym stopniu nie uczestniczy w wychowaniu małoletniej powódki i zasądzone od niego alimenty to jedyny sposób ponoszenia kosztów jej utrzymania i wychowania ze strony pozwanego. Fakt, że pozwany spłaca zobowiązania finansowe konkubiny (kredyt, koszt remontu jej mieszkania) nie przekreśla zasady, że zobowiązania alimentacyjne muszą być regulowane jako pierwsze, ponieważ wyprzedzają zobowiązania cywilnoprawne, które nota bene nie są przez niego zaciągnięte.

Sąd Rejonowy ocenił całkowity koszt utrzymanie małoletniej w granicach od 700 do 900 zł miesięcznie i uznał, że zasądzona kwota 400 złotych tytułem alimentów, wraz ze środkami gwarantowanymi dziecku przez matkę powinna zaspokoić usprawiedliwione potrzeby małoletniej. Zmniejszenie wysokości alimentów zgodnie z żądaniem pozwanego oznaczałoby, że matka małoletniej ma także ponosić większość kosztów jej utrzymania. Pozostawałoby to w sprzeczności z treścią art. 135 § 2 kro. K. B. jako samotna matka nie może sobie w tej sytuacji pozwolić sobie na przerwę w wykonywaniu zawodu adwokata i poświęcenie się wyłącznie wychowaniu córki.

Sytuacja życiowa i materialna nie pozwala pozwanemu na łożenie alimentów w wyższej, aniżeli zasądzona kwocie, która stanowi w tej sytuacji górną granicę jego możliwości płatniczych. Pozwany pracuje bowiem na pełnym etacie i wszelkie próby wykazania jego dodatkowych możliwości zarobkowych przez stronę powodową miały charakter czysto spekulacyjny.

W pozostałym zakresie powództwo jako wygórowane zostało oddalone.

Nieformalna apelację od tego wyroku złożył pozwany zaskarżając powyższy wyrok w pkt. I, w części dotyczącej podwyższenia alimentów ponad kwotę 200,00 zł miesięcznie. Wyrokowi powyższemu zarzucił:

1. naruszenie art. 138 kro przez nieodpowiednie ustosunkowanie się do faktu zmiany możliwości zarobkowych pozwanego na przełomie lat 2015-2016.
2. naruszenie przepisu art. 138 kro oraz art. 5 kc przez nieuwzględnienie zmiany stosunków materialnych po stronie pozwanego.
3. naruszenie przepisu art. 138 kro oraz art. 4 ust. 1 ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, poprzez nieuwzględnienie faktu, iż zgodnie z uzyskiwanymi zarobkami przez matkę małoletniej, jest ona uprawniona do pobierania świadczenia 500 plus, którego celem jest „częściowe pokrycie wydatków związanych z wychowywaniem dziecka"

4. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, iż matka małoletniej powódki zarabia jak podała ok. 1500-1600 zł miesięcznie podczas, gdy nie został przez nią przedstawiony żaden dowód mający potwierdzać faktyczną wysokość jej zarobków.

5. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieuwzględnieniu, iż matka małoletniej powódki posiada znaczne możliwości majątkowe w przeciwieństwie do pozwanego.

6. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, iż (...)małoletnia powódka, ma podobne potrzeby do (...) córki pozwanego J. M., z uwagi na fakt zasądzenia na małoletnią powódkę kwoty 400,00 zł miesięcznie natomiast na córkę J. M. pozwany ma zasądzoną kwotę 650,00 zł miesięcznie.

7. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, iż całkowite koszty utrzymania małoletniej można określić na kwotę od 700 do 900 zł miesięcznie, natomiast na niezbędne potrzeby pozwanemu po odliczeniu płaconych alimentów i zobowiązań zostaje niecałe 200,00 zł, z czego pozwanego po odliczeniu wydatków na środki higieniczne i leki nie stać nawet na zakup żywności dla siebie na cały miesiąc.

W oparciu o powyższe, wniosł:

1. o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez oddalenie powództwa o podwyższenie alimentów powyżej kwoty 200,00 zł miesięcznie,

2. o zwrot spełnionego świadczenia (zgodnie z art. 338§1 k.p.c.), któremu został nadany rygor natychmiastowej wykonalności tytułem nadpłaconych alimentów w kwocie 200,00 zł miesięcznie począwszy od stycznia 2016 r. do momentu zakończenia procesu apelacyjnego,

3. o zasądzenie zwrotu kosztów procesu od powódki na rzecz pozwanego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu apelujący pozwany ponownie powołał się na te same okoliczności, które szeroko opisywał w treści zarzutów apelacyjnych dotyczących naruszenia przez Sąd I instancji treści art. 138, kro, czy art. 5 kc, Zdaniem pozwanego matka dziecka przed zajściem w ciążę wiedziała jak trudna jest jego sytuacja materialna i mimo to zdecydowała się zająć w ciążę w momencie, gdy pozwany ujawniał zamiar zakończenia tego związku. Dlatego zajście w ciążę apelujący traktuje jako nieodpowiedzialną próbę zmuszenia do zatrzymania przy sobie pozwanego oraz wyłudzenia od niego pieniędzy. Apelujący nie zaakceptował tej sytuacji i w związku z tym nie jest w stanie utrzymywać więzi, czy kontaktów z dzieckiem.

Pomimo tego pozwanyłożył na utrzymanie tego dziecka kwotę początkowo 500 zł miesięcznie, a następnie 300 zł, gdyż alimenty na jego starszą córkę J. M. zostały podwyższone o 150 zł tj. do kwoty 650 zł miesięcznie. Po odliczeniu obu zobowiązań alimentacyjnych pozwanemu zostaje 200 zł miesięcznie, która to kwota nie pozwala mu na zaspokojenie jego podstawowych potrzeb.

Dlatego też kierując się zasadą równej stopy życiowej rodziców dziecka zasadne jest obniżenie zasądzonych alimentów do kwoty 200 zł miesięcznie, co poprawiłoby także jego sytuację materialną.

W odpowiedzi na apelację K. B. – matka małoletniej powódki wniosła o oddalenie tej apelacji.

Przyznała, iż pozwany od momentu urodzenia się mał. N.B.łożył na jej utrzymanie początkowo 500 zł miesięcznie, a następnie po 300 zł miesięcznie. Podważała dalej zasadność powoływania się przez niego na zasady współżycia społecznego w kwestii współfinansowania mieszkania, które zakupiła obecna jego partnerka, a także podważała jego twierdzenia o przyznaniu na dziecko świadczeń w trybie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci z dnia 11 lutego 2016 roku - tzw. 500+. W jej ocenie pozwany nie ma ponadto żadnej wiedzy o skali jej zarobków i charakterze jej pracy jako adwokata. Nie orientuje się jakie w wykonywaniu tego zawodu są trudności w zaistnieniu na rynku, zwłaszcza dla młodych stażem adwokatów i stąd ma wygórowane wyobrażenia o wysokości jej dochodu.

Wskazała także, że ustalona przez Sąd Rejonowy suma 700-900 zł kosztów utrzymania mał. N. B. jest i tak niższą od rzeczywistej kwotą jej wydatków na to dziecko, gdyż dużą część wydatków stanowi opłata za przedszkole, tak jak poprzednio, takim wydatkiem był również koszt zatrudnienia opiekunki do dziecka.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Pozwany w apelacji próbuje wykazać, że matka jest w stanie utrzymać małoletnią powódkę, przy niewielkim tylko wsparciu finansowym ze strony apelującego. W tym celu pozwany wykazuje jak niskie posiada dochody, a na jak wysokiej stopie materialnej żyje matka dziecka. Wylicza składniki majątku matki dziecka, wylicza jej dochody, a także sumuje ile miesięcznie matka dziecka przeznaczają pieniądze np. na papierosy, które to środki w domyśle mogłaby przeznaczać na dziecko. Apelujący powołuje się w swojej argumentacji także na błędy w ustalenia faktycznych w postaci nieuprawnionego przyjęcia przez Sąd I instancji, iż posiada on możliwości wydatkowania po 400 zł miesięcznie na mał. powódkę.

Zawartych w apelacji zarzutów jednak nie można uznać za słuszne. Za niemerytoryczne uznać należy wszelkie zarzuty pozwanego natury osobistej wobec matki dziecka. Pozwany w apelacji przyznaje, iż przez 8 lat był związany z matką dziecka i zarzuca, iż ciąża była próbą zatrzymania go przy sobie, a w konsekwencji próbą obciążenia go kosztami utrzymania dziecka. Powyższa argumentacja deprecjonuje jednak osobę samego pozwanego. Trudno inaczej uważać w sytuacji, gdy pozwany w apelacji pisze także, że zamierzał rozstać się z matką dziecka, a mimo tych zamiarów, doszło do poczęcia mał. powódkę. Niezadowolenie pozwanego z faktu zajścia w ciążę przez K. B. w tych okolicznościach bardziej wskazuje na chęć uniknięcia przez niego konsekwencji finansowych własnych poczynań, niż na próbę, jak to określił w apelacji wyłudzenia poprzez urodzenie dziecka od niego pieniędzy. Ten zarzut apelującego jest przy tym o tyle niezrozumiały, że faktem znanym było, iż sytuacja materialna pozwanego była zła od dłuższego czasu, a K. B., jako jego ówczesna partnerka, z własnych środków wielokrotnie pomagała opłacać alimenty na dziecko pozwanego z poprzedniego związku.

Odnosząc się natomiast do kosztów utrzymania mał. N. B. trzeba podkreślić, iż podnoszona w apelacji i szeroko opisywana przez pozwanego zasada równej stopy życiowej, która wg jego oceny nie pozwala mu łożyć na dziecko więcej, aniżeli jemu samemu pozostaje środków, nie dotyczy tylko i wyłącznie kwestii materialnych, a więc np. wyliczenia kosztów utrzymania dziecka i prostego podzielenia ich po połowie między rodziców. Takie rozwiązanie byłoby przede wszystkim niesprawiedliwe względem tych rodziców, którzy żyją w rozłączeniu, a tylko jedno z nich osobiście wykonuje bieżącą pieczę nad dzieckiem, wychowuje je przez przysłowiowe 24 godziny na dobę.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku wskazał na treść art. 135 kro, który nie pozwala na obciążanie rodzica samotnie wychowującego dziecko wyższymi finansowo kosztami jego utrzymania, aniżeli rodzica, który z dzieckiem nie mieszka i go nie wychowuje.

Trudno nie zgodzić się z zaprezentowaną przez ten Sąd, nawet literalną, interpretacją art. 135 kro, gdyż jest to wykładnia powszechna i bezsporna. Zatem pozwany musi łożyć alimenty w wyższej kwocie od wkładu finansowego matki w zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb dziecka, chociażby matka dziecka była od niego w lepszej sytuacji materialnej.

Pozwany podważając decyzje matki co do utrzymania dziecka, nie widzi jednocześnie żadnych wad w swoim postępowaniu przyznając, że z dzieckiem nie utrzymuje żadnego kontaktu, obarczając winą za to matkę dziecka. Żądanie przez matkę dziecka alimentów w odpowiedzi na pozew (k 35) opisał nadto jako „wyłącznie samolubny sposób na podporządkowanie sobie pozwanego i pozyskiwanie od niego pieniędzy”. Jest to oczywiście stanowisko nie do zaakceptowania. Apelujący pozwany ma nie tylko prawo, a wręcz obowiązek utrzymywania swego dziecka wynikający już z treści art. 128 kro i to utrzymywanie nie może polegać na symbolicznym wkładzie finansowym, ale ma stanowić realną pomoc w jego utrzymaniu i wychowaniu. Potrzeby rodzica zobowiązanego do alimentacji mogą być realizowane

dopiero po zaspokojeniu usprawiedliwionych potrzeb dziecka. Powoływanie się w apelacji na treść art. 5 kc świadczy zatem o niezrozumieniu istoty obowiązku alimentacyjnego oraz obowiązków rodzicielskich jakie ciążyą na pozwanym w myśl art. 96 kro. Trzeba dodać, iż dyspozycja art. 5 kc nie dotyczy niniejszej sprawy. Trudno bowiem uznać, że matka dziecka domagając się od ojca alimentów, by zaspokoić usprawiedliwione potrzeby tego dziecka działała z naruszeniem zasad współżycia społecznego nadużywając tego prawa, czy działając sprzecznie z tym prawem w sytuacji, gdy sam pozwanyłożył na to dziecko początkowo 500 zł miesięcznie, a następnie po 300 zł miesięcznie.

Należy sądzić, iż pozwany w swej nieformalnej apelacji w istocie zgłosił zarzut przekroczenia zasady swobodnej oceny możliwości materialnych pozwanego, dokonanej przez Sąd Rejonowy, w wyniku czego została zasądzona od niego kwota 400 zł alimentów miesięcznie. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku jednak w sposób jasny i wyczerpujący opisał powody, dla których uznał, iż pozwany takie możliwości posiada. Po rozpoznaniu apelacji pozwanego stanowisko Sądu I instancji należy uznać za słuszne. Obydwa ciążące na pozwanym zobowiązania alimentacyjne stanowią 55,36 % jego dochodu, a trzeba zauważyć, że kwota 400 zł alimentów zasądzona na rzecz mał. N. nie wystarcza nawet na pełne opłacenie przedszkola dla dziecka, nie mówiąc o innych niezbędnych potrzebach dziecka, do których pozwany jako rodzic jest również zobowiązany - bez względu na to, jaki status materialny posiada matka dziecka.

Rozpatrując apelację należy także zwrócić uwagę na jej nieścisłości. Apelujący bowiem wskazuje na swoje duże zobowiązania finansowe tj. na zakupione „wspólnie” z partnerką mieszkanie. Jest to duża nieścisłość, skoro pozwany dalej przyznaje, że to mieszkanie kupiła jego obecna partnerka samodzielnie, gdyż on nie ma zdolności kredytowej. Nieruchomość nie należy zatem do pozwanego, a należy do osoby nie związanej z nim żadnymi prawnymi więzami, w przeciwieństwie do zobowiązania prawnego jakie ciąży na pozwanym wobec dziecka (art. 128 kro). Nie można zatem skutecznie w apelacji powoływać się na zasady współżycia społecznego, celem zapewnienia środków na pokrycie zobowiązań, rat kredytów, ect., które de facto na apelującym nie ciążyą. Obecna partnerka pozwanego, podobnie jak i jego poprzednia partnerka K. B., także znała jego sytuację życiową, rodzinną oraz materialną. Zaciągając zatem tego typu zobowiązania finansowe wiedziała także, że pozwany nie ma zdolności kredytowej właśnie z uwagi na jego alimentacyjne zobowiązania. Dlatego też tylko ona jest za te zobowiązania odpowiedzialna oraz jest zdolna finansowo do ich ponoszenia.

Podobnie apelujący próbując wykazać, iż matka dziecka ma wysokie dochody wliczając do jej dochodu świadczenia z tytułu 500+ wiedząc, że K. B. ma tylko jedno dziecko i nie kwalifikuje się do otrzymywania świadczeń z programu 500+.

Dlatego też ustalona w wyroku Sądu Rejonowego z dnia 7.06.2016r kwota 400 zł tytułem przyczynienia się pozwanego do zabezpieczenia potrzeb dziecka jest adekwatna do tych potrzeb i leży w zasięgu możliwości, materialnych pozwanego. Każde inne rozstrzygnięcie stanowiłoby naruszenie dyspozycji art. 135§2 kro, o czym w uzasadnieniu nadmieniał Sąd Rejonowy (k 223v).

Z powyższych względów na podstawie art. 385 kpc apelacja została oddalona w całości.

O kosztach za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 391§1 kpc w zw. z art. 102 kpc